



krótko

Rekolekcje zimowe

ZAPROSZENIE. Siostry Maryi Niepokalanej organizują rekolekcje pt. „Domem moim Kościół”, na które zapraszają dziewczęta z III klasy gimnazjum, ze szkół średnich i starsze. Pierwszy termin od 23 do 27 stycznia zaplanowano w Branicach, drugi – od 6 do 10 lutego w Rusocinie k. Nysy. Należy zabrać ze sobą Pismo Święte, notes, śpiwór i zamienne obuwie. Więcej informacji i zgłoszenia u s. Agnieszki (77 486 82 18, kom. 609 209 324, e-mail: smi.branice@op.pl).

Kolędowanie motocyklowe

RACIBÓRZ. Motocykliści zapraszają 15 stycznia o godz. 16 na kolędowanie przy żłóbku, które odbędzie się w kaplicy w dzielnicy Obora. Po nabożeństwie wspólne ognisko, domowe ciasta, kawa i herbata klasztorna. Uczestnicy spotkania wesprą dzieci programu „Ave Maris Stella”.

Modlitwa o uzdrowienie

OPOLE. Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym zapraszają 25 stycznia do kościoła śś. Piotra i Pawła w Opolu na Mszę św. z modlitwą o uzdrowienie. Rozpoczęcie o godz. 18 śpiewem uwielbienia, głoszeniem Słowa Bożego i świadectwem. O godz. 18.30 Eucharystia w intencji uzdrowienia, po niej adoracja Najświętszego Sakramentu.

19. rocznica sakry biskupiej

Iść, z determinacją



ANNA KWAŚNICKA

– Inną drogą będziesz się poruszał, ale w tej samej ojczyźnie, tą ojczyzną jest Kościół. Dlatego to nie jest pożegnanie – bp Andrzej Czaja zwrócił się do nowego biskupa gliwickiego

– Kiedy kończyłem 60. rok życia, wydawało mi się, że już tylko przyjdzie spokojne podsumowywanie, a trzeba podjąć nowe zadania – przyznał bp Jan Kopiec, nowo mianowany ordynariusz diecezji gliwickiej.

Wuroczystość Objawienia Pańskiego w katedrze opolskiej bp Jan Kopiec przewodniczył Mszy św. w 19. rocznicę święcen biskupich, które otrzymał na Watykanie z rąk Ojca Świętego Jana Pawła II. Eucharystia, koncelebrowana m.in. bp. Andrzeja Czaję, bp. Pawła Stobrawę i bp. Jana Bagińskiego, była również okazją do wyrażenia wdzięczności za nowego biskupa gliwickiego i za jego dotychczasową posługę na Śląsku Opolskim. W słowie wstępnym bp Andrzej

Czaja zaznaczył, że w krótkiej historii diecezji opolskiej ta nominacja jest godziną uznania dla naszego Kościoła lokalnego. – Radość przeplata się ze świadomością, że to dla nas strata i wyzwanie, ale ponad wszystko serca nasze wypełnia wdzięczność – mówił bp Andrzej.

Powołanie do posługi biskupiej – jak podkreślał bp Jan Kopiec – jest powołaniem, by wszystko zrobić, aby Pana spotkać i by Go potem umieć objawić innym w pracy wśród konkretnego pokolenia. – Co jest ważniejsze? – przypominał bp Jan pytania, które stanęły przed nim w dniu święceń: – Czy radość ze spotkania Pana, czy bardziej lęk, obawa, że się właściwie tego Pana przekaże każdemu człowiekowi? Na tej drodze będą chwile, gdy także tęsknota i żal za utraconym spokojem będą dochodziły do głosu, ale patrząc na Mędrców, którzy to samo przeżywali, jedno się widzi jako niezwykle konsekwentne – determinacja w doświadczeniu do celu. Mimo wszystkich kłopotów, niezrozumienia, nawet nie wiedzieli dokąd mają pójść, ale szli z determinacją – mówił w homilii bp Jan Kopiec. – Przez minione

19 lat, jak potrafiłem, tak Kościołowi opolskiemu służyłem. Ten Kościół mnie ukształtował, jemu jestem bardzo wdzięczny – podkreślił bp Jan, składając podziękowanie na ręce bp. Andrzeja Czaję, jednocześnie wspominając z wdzięcznością bp. Franciszka Jopę i abp. Alfonsa Nossola, a także polecając się modlitwie opolskich diecezjan.

– Poświęciłeś całe swoje życie Bogu, służąc z wielkim oddaniem opolskiemu Kościołowi. Jestem przekonany, że nie braknie ci determinacji do równie oddanego i twórczego bycia biskupem gliwickim – mówił bp Andrzej Czaja, przypominając zasługi bp. Jana Kopca i składając mu życzenia. Słowa wdzięczności wyrazili również: ks. Stanisław Rabiej, dziekan Wydziału Teologicznego UO, ks. Grzegorz Kadzioch, rektor Międzydiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego, podkreślając, że serce diecezji gliwickiej – seminarium – pozostaje w Opolu, oraz ks. Edmund Podzielný, proboszcz parafii katedralnej, zapewniając, że wraz z parafianami będzie polecał księdza biskupa Matce Bożej.

Anna Kwaśnicka

Sportowcy kolędowali

ŻYWA SZOPKA. W pierwszym dniu 2012 roku w scenerii stajenki wybudowanej na placu plebanijnym parafii św. Józefa Robotnika w Opolu-Szczepanowicach po raz 21. spotkali się sportowcy, trenerzy, działacze i dziennikarze związani z tematyką sportu opolskiego. Zebranych gości, od żużlowców po piłkarzy, przywitał gospodarz miejsca ks. Zygmunt Lubieniecki. – Przeżyjmy te chwile w opolskim Betlejem jako nawiązanie do tego, co wydarzyło się przed 2000 lat. Żywię nadzieję, że spotkanie opłatkowe ludzi sportu będzie nas łączyć również przez najbliższe lata, że ks. Jerzy Kostorz jeszcze bardziej wsiąknie w sprawy sportu opolskiego – mówił ks. Lubieniecki,



– **Chcimy ze sportu wydobywać wartości, które w nim tkwią, a które są dzisiejszemu światu potrzebne – mówił ks. Jerzy Kostorz**

zapraszając do wspólnej modlitwy, którą poprowadzili m.in. Waldemar Sobota, Tadeusz Tyc, Tomasz Wróbel, Paweł Dytko, Piotr Żyto. – Jeżeli Pan Bóg człowiekowi błogosławi, to człowiek ma wszystko. Ma zdrowie, ma szczęście, ma coraz lepsze wyniki i potrafi jak najlepiej wykorzystywać czas – podkreślił ks. Jerzy Kostorz, składając sportowcom życzenia błogosławieństwa Bożego

i dobrego dysponowania czasem, który jest darem Stwórcy. Podczas kolędy „Wśród nocnej ciszy” zapalono zimne ognie, a potem nadszedł czas na przełamanie się opłatkami i rozmowy przy stole. To świąteczno-noworoczne spotkanie w żywej szopce, w roku Euro 2012 i olimpiady w Londynie, poprzedziła Msza św. sprawowana w kościele parafialnym w intencji ludzi sportu.

Ślązacy założyli stowarzyszenie

REGION. Z początkiem stycznia rozpoczęły się zapisy do Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej z siedzibą w Kotorzu Małym. Sąd Rejonowy w Opolu zarejestrował je 21 grudnia ub.r. Deklarację członkostwa można pobrać ze strony: www.silesiaproggress.com/deklaracjaSONS.pdf. – Na Śląsku istnieje wiele tożsamości narodowo-regionalnych. Mamy polskich i niemieckich Ślązaków, mamy Polaków, mamy Niemców, ale mamy także osoby, które pytane o narodowość, mówią o sobie: Ślązak. Te osoby chcemy skupiać w naszym stowarzyszeniu – deklarują Piotr Długosz, Wojciech Glensk i Justyna Nikodem z komitetu założycielskiego, do których już w pierwszych dniach nowego roku wpłynęło kilkadziesiąt wypełnionych deklaracji. Stowarzyszenie ma na celu m.in. rozbudzenie i ugruntowanie świadomości narodowej Ślązaków, propagowanie wiedzy o Śląsku, dbanie o zachowanie materialnego i duchowego dziedzictwa Śląska czy pomoc osobom chętnym do powrotu z emigracji zarobkowej. – W najbliższych miesiącach nowy zarząd przygotowuje zmiany statutowe dające m.in. możliwość tworzenia struktur terenowych, tak aby usprawnić działanie organizacji w kilku województwach – informują założyciele.

Parkowanie w stolicy regionu

MOTORYZACJA. W Opolu wprowadzono zmiany w strefie płatnego parkowania. Od poniedziałku do piątku opłaty pobierane są do godz. 17.00, a nie jak dotychczas do 18.00.

Co więcej, w soboty w centrum miasta zaparkujemy za darmo. Stawki pozostały bez zmian, godzina w strefie A, czyli w ścisłym centrum, kosztuje 2 zł, w strefie B – 1 zł.

Mają nowoczesny wóz bojowy

ZALESIE ŚLĄSKIE. Ochotnicza Straż Pożarna z Zalesia Śląskiego, której początki sięgają roku 1896, w nowym roku do akcji będzie wyjeżdżała nowoczesnym wozem bojowym marki Mercedes. Od wielu lat strażacy z Zalesia gromadzili środki na jego zakup, udało się również uzyskać w tym celu

dotację rządową. Strażacy przeszli szkolenie z obsługi nowoczesnego wyposażenia wozu. Poświęcenia strażackiego mercedesa dokonał ks. proboszcz Teodor Smiatek, a uczestnicy uroczystości mogli zapoznać się z nowym nabytkiem OSP Zalesie Śl.



Strażacy z Zalesia z nowym mercedesem

Ostatnia szansa dla książkowych dłużników

OPOLE. Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu rozesała listy do czytelników przetrzymujących wypożyczone książki. Dłużnicy do końca stycznia mają czas na skontaktowanie się z wypożyczalnią, po tym terminie nazwiska osób, które tego nie zrobią, trafią do Krajowego Rejestru Długów, co uniemożliwi im m.in. zawarcie umowy kredytowej czy dokonanie zakupów w systemie ratalnym. Bibliotekarze, czekając na zwrot 4 tys. woluminów, zapewniają, że są otwarci na zawarcie ugody z czytelnikami, którzy się do nich zgłoszą.

Co nam w duszy gra?

FOTOGRAFIA. Do 31 stycznia można nadsyłać prace na IX edycję konkursu fotograficznego organizowanego przez Radio Plus Opole. W tym roku zaproponowany temat brzmi „Co nam w duszy gra?”. Każdy uczestnik może zgłosić maksymalnie 3 zdjęcia w formacie 21 x 30 cm, które należy dostarczyć do sekretariatu radia (Opole, ul. Koraszewskiego 7-9) wraz z formularzem zgłoszeniowym dostępnym na stronie www.plus.opole.pl. Zwycięzców w dwóch kategoriach wiekowych (do 15 lat i od 16 lat) wybierze jury złożone z polskich fotografików. Wręczenie nagród zaplanowano 17 lutego w Narodowym Centrum Polskiej Piosenki w Opolu.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Jan Chrzcziciel

Poprzednik Jezusa i jego krewny, ostatni z proroków, syn Zachariasza i Elżbiety. Jego przyście na świat ewangelista przedstawia jako niezwykle. Po latach pojawił się nad Jordanem w pobliżu uczęszczanej drogi na wschodni brzeg. Początek jego wystąpienia nad Jordanem można przybliżyć datować na rok 28 (łk 3,1 nn.). Wspomina o nim także Józef Flawiusz – dziejopis tamtych czasów. Jan wzywał do nawrócenia, do zdecydowanej zmiany obyczajów. Sam żył ubogo w surowych warunkach, ale od słuchaczy nie domagał się rzeczy nadzwyczajnych. Wzywał do poszanowania zasad sprawiedliwości, uczciwości, dobroci. Jego orędzie przypomina w jakiejś mierze naukę znaną z dokumentów qumrańskich. Charakterystycznym i ważnym elementem jego nauczania było obmycie wodą w Jordanie, czyli tzw. chrzest janowy. Zwyczaj rytualnych i pokutnych obmyć nie był niczym nowym wśród żydów. Ale w praktyce Jan nabrał charakterystycznego znaczenia jako deklaracja radykalnego i nieodwołalnego nawrócenia. Jezus wyrażał swój podziw i uznanie dla Jana jako dla proroka. Jan z kolei był świadom swej służebnej roli wobec Jezusa. Zginął jako męczennik broniący moralnej prawdy, ścięty przez Heroda Antypasa.

OTWÓRZ:

Łk 1; J 1,19-37; Mt 14,1 NN.

W parafii św. Jerzego w Prószkowie

Czczą błogosławionego rodaka

W święto Objawienia Pańskiego do kościoła w Przysieczy wprowadzone zostały relikwie bł. Jana Pawła II.

Wśród dzwonów zamontowanych na placu przed kościołem filialnym Matki Bożej Bolesnej w Przysieczy bije dzwon Jana Pawła II, po drugiej stronie alejki powoli wspina się ku niebu dąb papieski zasadzony 1 maja 2011 roku. A gdy wejdziemy do wnętrza niewielkiej świątyni, zobaczymy wizerunek błogosławionego papieża namalowany przez Edwarda Szczapowa, a umieszczony w głównym ołtarzu. – Naszym pragnieniem jest, by w przyszłości, po kanonizacji Jana Pawła II, poszerzyć wezwanie kościoła – mówi ks. prałat Andrzej Hanich, proboszcz parafii św. Jerzego w Prószkowie.

Od 6 stycznia br. mieszkańcy Przysieczy, ale i całej prószkowskiej parafii cieszą się obecnością relikwii Ojca Świętego. – Gdy w październiku przeżywałam pierwsze liturgiczne wspomnienie błogosławionego papieża, odczytałam parafianom list skierowany do kard. Stanisława Dziwisza z prośbą o przekazanie naszej wspólnoty jego relikwii –

opowiada ks. Andrzej Hanich. – Po miesiącu dostaliśmy pozytywną odpowiedź, a 15 grudnia 2011 roku delegacją udaliśmy się do Krakowa, do kard. Dziwisza. Otrzymałam relikwie z fragment zakrwawionej sutanny, który umieściliśmy w relikwiarzu wykonanym na specjalne zamówienie – mówi ks. Hanich. Jest to odlew dłoni zaciskających się wokół pa-

pieskiego krzyża. U podstawy widnieje herb papieski i słowa „Totus Tuus”. – Parafianie są świadomi, że dzięki obecności tych relikwii orędownictwo papieża będzie jeszcze większe – cieszy się ks. proboszcz, podkreślając, że Koronka do Miłosierdzia Bożego, którą Ojciec Święty tak mocno umiłował, będzie na stałe wpisana w porządek nabożeństw w Przysieczy. **ana**

Ks. prałat Andrzej Hanich podkreśla, że parafianie z Prószkowa i Przysieczy żywią szczególne nabożeństwo do bł. Jana Pawła II



ZDJEŃCJA ANNA KWASNICZKA

Akcja „DOBRA NA PARA”

Zamiast bukietu kwiatów

Nowożeńcy swoją ślubną radością mogą podzielić się z dziećmi ze świetlic Cegiełka w Opolu i Ziarenko w Branicach.

Kwiaty, choćby nawet najpiękniejsze, po kilku dniach zwiędną. A gry planszowe, piłki, skakaniki czy artykuły szkolne takie jak kredki, pisaki, bloki rysunkowe mogą jeszcze długo służyć dzieciom uczęszczającym do świetlic prowadzonych przez stowarzyszenie Immaculata w domu prowincjalnym sióstr Maryi Niepokalanej w Branicach i w domu katechetycznym

parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu. – Pomysł podsunęli sami nowożeńcy, którzy zapytali, czy w świetlicy przyjmujemy podarunki od ich gości weselnych – opowiada s. Dagmara Kania, prezes stowarzyszenia.

– Ślub jest zawsze wielkim świętem i wydarzeniem dla młodych i dla ich bliskich, a kiedy przy okazji mogą zrobić dla innych coś dobrego, to czują się jeszcze lepiej – zauważa s. Dagmara, podkreślając, że świetlice są darmowe i mają wiele potrzeb, a akcja „DOBRA NA PARA”, podczas której nowożeńcy przekazują dzie-

ciom to, co im się przyda, pozwala część tych potrzeb zaspokoić. – Goście, zamiast przynosić bukiety, mogą ich równowartość wrzucić do puszek, a młoda para określi, na co przeznaczy zebraną sumę, np. na wyjście grupy świetlicowej do kina albo na wyjazd jednego dziecka na kolonie – proponuje.

Narzeczeni, którzy zechcą poprosić swoich gości, by w dniu ślubu upominkami obdarowali dzieci ze świetlic, mogą kontaktować się ze stowarzyszeniem Immaculata (e-mail: biuro@immaculata.org.pl lub tel. 662 709 394). **a**

Źródła nie kłamią

HISTORIA. Roman Sękowski, autor pionierskiego „Herbarza szlachty śląskiej”, uważa, że **dzieje naszego regionu trzeba napisać na nowo**, aby wyeliminować mity i uzupełnić braki.

tekst i zdjęcia

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

teresa.mis@gosc.pl

Bo kto na przykład wie, że w tym roku mija 450 lat od wydania konstytucji księstwa opolskiego. Ów dokument wydany w języku czeskim pn. „Zrzeczenie Zemske...” – „Statuty ziemskie Księstw Opolskiego i Raciborskiego i innych ziem do nich należących” – ogłoszony został przez cesarza Ferdynanda I Habsburga w dzień św. Michała Archaniola 29 września 1562 roku na Hradczanach w Pradze. Dla przypomnienia: Konstytucję 3 Maja uchwalono w 1791 r., zaś Konstytucję Księstwa Warszawskiego w 1815 roku. Roman Sękowski odkrył, że konstytucja była trzy razy wydana drukiem w małych nakładach: w Ołomuńcu, we Wrocławiu i Nysie. Wie też, gdzie zachowały się nieliczne jej egzemplarze, m.in. w USA i Niemczech.

Życie według prawa

W książce zatytułowanej „Koniec średniowiecza i kształtowanie się podstaw ustrojowych księstw opolskiego i raciborskiego. Szkice i wypisy źródłowe” przytacza treść słów konstytucji „Zrzeczenie Zemske”, rozpoczynającej się od preambuły: „My Ferdynand z Boży milosti Woleny Rzymy Czarz po wszechy cziasy (...) Oznamugen timto Listem wssem (...) z knizietstwi Nassich diedicznych Oppolskeho Raticorzkeho (...) ktymż knizietstwim przislussegicznych...”. Po raz pierwszy księstwa opolskie i raciborskie otrzymały akt najwyższy – ustawę zasadniczą regulującą prawa i obowiązki ich mieszkańców, a także obowiązki władcy wobec księstw. Obszerny dokument podzielono na 60 rozdziałów. We wstępie umieszczone zostały deklaracje cesarza, który w punkcie drugim gwarantuje zachowanie wszystkich dotychczasowych przywilejów. W punkcie następnym za-



Roman Sękowski, urodził się w 1931 r. w Jaśkach, pow. Suwałki, w rodzinie nauczycieli, dzieciństwo spędził na Podkarpaciu. Absolwent historii Uniwersytetu Wrocławskiego, w latach 1955–1992 dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu (w stanie wojennym zwolniony)

pewnia obywatelom dotychczasowe posiadanie i swobodne dysponowanie ziemiami. O wianach, czyli o wyprawie i posagu córek, bezprawnym przywłaszczeniu majątku, o testamentach i pełnomocnictwach, sprzedaży majątku dziedzicznego, opiece nad sierotami – aż 28 artykułów. Znaczną część statutów poświęcono podstawom prawnym działalności sądów ziemskich i miejskich, także karom, zajęciom komorniczym.

Co prawdzie nie służy?

– Historię Opolszczyzny od nowa trzeba pisać – mówi Roman Sękowski. – I nie uzależniać jej od opcji politycznej. Pisząc o kształtowaniu się ustroju księstw opolskiego i raciborskiego, oparłem się tylko na źródłach. Prawdę mówiąc, nie poparłem tego literaturą,

dlatego że musiałbym wszystko weryfikować, a to by mi zajęło za dużo czasu. Bo połowa tego, co już napisano, to są mity różnego rodzaju, jak ten o upadku Opola za Habsburgów, bo Habsburgowie zrabowali zamek i skarb księstwa. Pytam autorów, co to znaczy? No zabrali wszystko – odpowiadają. – Przecież oni byli spadkobiercami, im się to należało – tłumaczą. – Wszystko powinno tu zostać – odpowiadają mi.

– Mam ułatwioną pracę, bo mój współpracownik jeździ po archiwach i fotografuje dokumenty. Głównie muszę korzystać z czeskich archiwów, a tam można fotografować bez przeszkód. U nas jest gorzej – wymagane są podania, zezwolenia. Posiadam ponad tysiąc fotografii dokumentów, pewnie ich wszystkich nie wykorzystam. Między innymi mam sfotografowane

wszystkie zachowane testamenty śląskie z XVI i XVII wieku. Niektórzy naukowcy nie umieją czytać dokumentów gotyckich – pisanych językiem staroczeskim czy niemieckim, dlatego nie korzystają ze źródeł, co niestety nie służy prawdzie – mówi Roman Sękowski.

Ludzie pytali

Gdy pytam autora herbarza, jak zrodził się pomysł pisania tak pracochłonnego encyklopedycznego wydawnictwa, żartobliwie stwierdza, że już nie pamięta, bo stało się to przed 30 laty. Jednak po chwili dodaje: – Były to czasy, gdy w odrestaurowanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną wspólnie z wojewódzkim konserwatorem zabytków Januszem Prusiewiczem zamku w Rogowie przyjmowaliśmy wycieczki szkolne, turystów, nauczycieli, którzy często pytali o herby, co one oznaczają, czyje są, o płyty nagrobne, czy coś wiemy o właścicielach majątków w ich miejscowościach. Tych pytań było tak dużo, że postanowiłem zrobić informator na ten temat. Zaplanowałem cztery tomy. Ale jak zacząłem zbierać materiały, stwierdziłem, że można zrobić z tego porządny herbarz. I tak się to zaczęło.

Do tej pory drukiem wyszło 6 tomów monumentalnego dzieła „Herbarz szlachty śląskiej”, pierwszego w Polsce informatora o rodach i herbach szlachty całego historycznego Śląska, zarówno obecnej części polskiej, jak i czeskiej. Chronologicznie obejmuje on okres od XIV do XVIII wieku. Poszczególne tomy zawierające nazwiska opatrzone herbami (jeśli takowe zachowały się), z podaniem nazw miejscowości w językach polskim, niemieckim i czeskim – mają odniesienie w bogatej literaturze oraz poprzedzone są wstępem dotyczącym granic i podziałów wewnętrznych Śląska. Jednocześnie uzyskujemy wiedzę o budowie nazwisk szlacheckich, które mają odniesienia do wykazu poszczególnych linii książąt oraz władców górnośląskich i dolnośląskich.

Należy zaznaczyć, że w odróżnieniu od polskiej szlachty śląska nie stanowiła zamkniętej grupy odizolowanej od reszty społeczeństwa. Nie znano tutaj pojęcia równości szlacheckiej – szlachta śląska była biedna, rzadko posiadała całe wsie. W większości w jednej wsi było od kilku do kilkunastu majątków szlacheckich. Dopiero niedawno wyszło na jaw, iż w okolicy Opola żyją potomkowie rodów szlacheckich utrzymujących się z uprawy ziemi.

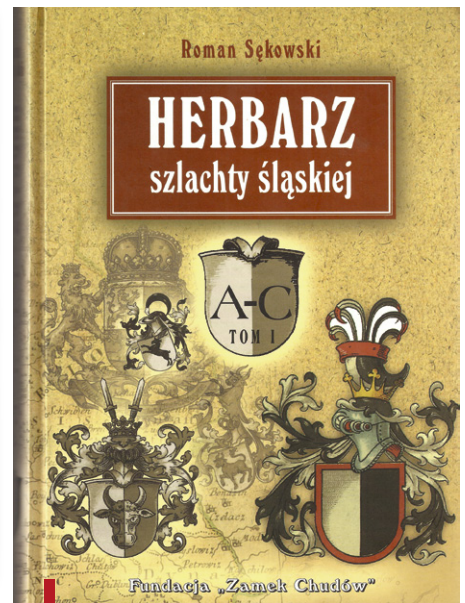
Pod koniec XVI w. zaczęły powstawać wielkie latyfundia – państwa magnackie (Herrschaft). Od tego czasu istniał na Śląsku, podobnie jak w Niemczech, formalny podział warstwy szlacheckiej na trzy stany: najniższy szlachecki (Adelstand), rycerski (Ritterstand) i stan panów (Herrenstand). Do tego ostatniego stanu należeli baronowie, hrabiowie, książęta.

Więcej niż gdzie indziej

Zdaniem Romana Sękowskiego, rodów szlacheckich było bardzo dużo – pewnie więcej niż w Wielkopolsce, Małopolsce i na Mazowszu



Karta tytułowa śląskiej konstytucji: „Statutów ziemskich Księstw Opolskiego i Raciborskiego i innych ziem do nich należących”



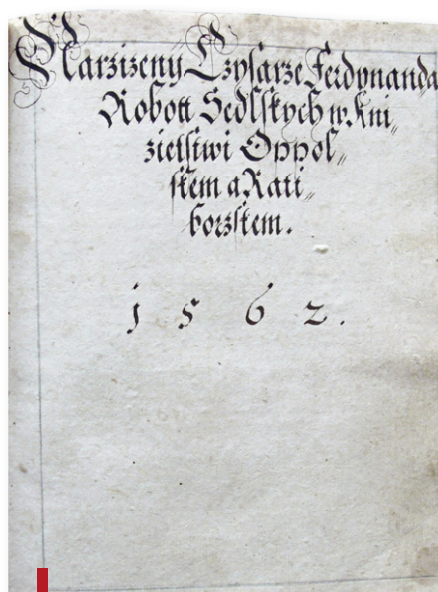
Okładka pierwszego tomu „Herbarza szlachty śląskiej”

łącznie. Ich rodowody wraz z ciekawymi kolicjami były i czeskie, i morawskie, i polskie, i pruskie, i flamandzkie, i francuskie, i łużyckie, i brandenburskie, i węgierskie, i bawarskie, i... Na przykład ród „Chocimirski” czy też „Chotumirski” lub „Kotumirski” herbu Grabie, według heraldyków niemieckich, przybył na Śląsk z centralnej Polski, według czeskich heraldyków – z Wielkopolski. Polscy heraldycy pojawienie się Chocimirskich na Rusi Czerwonej wiążą z działalnością kolonizacyjną Władysława Opolczyka.

Roman Sękowski wylicza: – Wszystkich tomów herbarza śląskiego będzie 15. Gotowe są do druku już wszystkie hasła herbarza wraz

z ikonografią i indeksami, w porządkowanie których wielkie serce wkłada moja córka Anna (pierwszy tom ukazał się w 2002 r. – dop. T.S.M.).

Przewodnik heraldyczno-genealogiczny „Herbarz szlachty śląskiej”, wydany przez Fundację „Zamek Chudów”, jest cenną pomocą zwłaszcza dla historyków, także dla historyków sztuki i heraldyków, nie można pominąć miłośników regionu, którzy odkryją wiele ciekawostek w strukturach śląskich warstw szlacheckich i z pewnością znajdą odpowiedź na nurtujące ich pytania. ■



Strona tytułowa ustawy regulującej pańszczyznę



Oprawa Wielkiej Księgi Praw z XVI wieku, znajdującej się w zbiorach WBP, w zamku w Rogowie

Objawienie Pańskie w stodole

Duch stajni narodzenia

Świętowanie przyścia na świat Jezusa ma tutaj niepowtarzalny smak.

Hania jest teraz tak blisko Pana Jezusa. Czasem gubimy drogę, ale dzisiaj jesteśmy blisko Niego – powiedział ks. Józef Krawiec po Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego, odprawionej w stodole założonej przez niego wspólnoty „Barka”. Rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu. Hostia spoczywała na sianie ułożonym w małym drewnianym żłóbku. Obok cichutko leżała otulona w ciepłe ubranka trzymiesięczna Hania Nowara z Sieronowic, a jej rodzice Dorota i Grzegorz ubrani jak Mary-



Adoracja w „Barce”

ja i Józef wpatrywali się to w swoją córeczkę, to w Dziecię narodzone w Betlejem obecne w sakramencie. – To niezwykle wzruszające przeżycie. Inaczej przeżywalimy w tym roku Boże Narodzenie – po-

wiedziała pani Dorota. W stodole „Barki” od wielu lat Pasterka i Msza św. w Trzech Króli odprawiane są w scenarii stajni. Ubodzy mieszkańcy „Barki” przebrani za pasterzy, rodzice z nowo narodzonym

dzieckiem, osiołek i kucyk. – Ta liturgia jest pod każdym względem ujmująca. Przez 30 lat odprawiałem pasterki i Msze św. okresu Bożego Narodzenia w różnych kościołach, ale nigdy mi do głowy nie przyszło, że będę ją sprawował w warunkach takich jak to było 2000 lat temu. Dzisiaj nawet w Betlejem nie ma tego realizmu, bo jest tam wspaniała bazylika – powiedział ks. dr Bernard Jurczyk, ojciec duchowny Międzydiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu, który przyjechał do „Barki” 6 stycznia z diakonami diecezji opolskiej i gliwickiej. – Kiedy siedzę jako diakon na sianie w stodole i mam świadomość, że za 5 miesięcy przyjmę święcenia kapłańskie, to czuję w sercu, że jesteśmy wezwani do takiej właśnie prostoty – powiedział diakon Wojciech Kępkowski. **ak**

Program Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan

By była zgoda

Hasłem tegorocznego Tygodnia Ekumenicznego są słowa: „Wszyscy będziemy przemienieni przez zwycięstwo naszego Pana Jezusa Chrystusa”.

16 STYCZNIA

Opole, godz. 20.20 – Ekumeniczne nabożeństwo słowa Bożego w kościele seminaryjno-akademickim WMSD. Przewodniczy ks. rektor Grzegorz Kadzioch, homilię wygłosi ks. Marian Niemiec, proboszcz ewangelicko-augsburskiej parafii w Opolu.

17 STYCZNIA

Opole, godz. 11.30 – Seminarium otwarte na Wydziale Teologicznym UO pt. „Światło jedności ze Wschodu – Kościół syro-ortodoksyjny”.

18 STYCZNIA

Opole, godz. 18.30 – Msza św. w katedrze opolskiej, inaugurująca obchody Tygodnia Ekumenicznego. Przewodniczy bp Andrzej Czaja, a homilię wygłosi ks. radca Jan Gross (prezes Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP).

19 STYCZNIA

Opole, godz. 10.15 – Liturgia eucharystyczna i poświęcenie wody w obrządku bizantyjskim w kościele pw. św. Aleksego. Przewodniczy ks. mitrat Janusz Czarski; **Jemielnica, godz. 18.00** – Msza św. i konferencja ks. Piotra Jaskóły pt. „Kult św. Józefa w Kościołach chrześcijańskich”;

Opole, godz. 19.30 – Liturgia eucharystyczna w obrządku bizantyjskim (greckim) w kościele seminaryjno-akademickim. Przewodniczy ks. mitrat Janusz Czarski.

21 STYCZNIA

Opole, godz. 17.00 – Nabożeństwo ekumeniczne w kościele ewangelicko-augsburskim. Przewodniczy: ks. Marian Niemiec, homilia: bp Andrzej Czaja.

22 STYCZNIA

Opole, godz. 10.15 – Liturgia eucharystyczna w obrządku bizantyjskim w kościele pw. św. Aleksego. Przewodniczy ks. mitrat Janusz Czarski;

Pokój, godz. 15.00 – Nabożeństwo ekumeniczne w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego.

Przewodniczy: ks. Krzysztof Rusinek, homilia: ks. Eneas Kowalski, proboszcz ewangelicko-augsburskiej parafii w Pokoju;

Kędzierzyn-Koźle, godz. 17.00

– Ekumeniczne nabożeństwo słowa Bożego w kościele ewangelicko-augsburskim. Przewodniczy: ks. Dariusz Dawid, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Zabrze, homilia ks. Manfred Kokott, proboszcz parafii św. Mikołaja w Kędzierzynie-Koźlu;

Olesno, godz. 18.00 – Nabożeństwo ekumeniczne w kościele Bożego Ciała z udziałem duszpasterzy dekanatu oleskiego. Przewodniczy: ks. proboszcz Walter Lenart, homilia: ks. Ryszard Pieron, proboszcz ewangelicko-augsburskiej parafii w Lasowicach Wielkich.

23 STYCZNIA

Karczów, godz. 17.00 – Nabożeństwo ekumeniczne w kościele Wniebowzięcia NMP. Przewodniczy: ks. Marcin Bonk (proboszcz parafii w Dąbrowie), homilia: ks. Sławomir Fonfara (proboszcz ewangelicko-augsburskiej parafii w Brzegu).

25 STYCZNIA

Łowkowie, godz. 19.00 – Nabożeństwo ekumeniczne w kościele Nawiedzenia NMP. Przewodniczy: ks. dziekan Piotr Gołąbek, homilia: ks. Ryszard Pieron.

26 STYCZNIA

Olesno, godz. 17.00 – W Oleskim Domu Kultury „Ekumeniczne spotkanie dwóch wyznań” – prelekcja ks. Ryszarda Pierona.

28 STYCZNIA

Dobrodzień, godz. 16.00 – Nabożeństwo ekumeniczne w kościele św. Marii Magdaleny. Przewodniczy: ks. proboszcz Alfred Waindok, homilia: ks. Ryszard Pieron.

29 STYCZNIA

Lasowice Wielkie, godz. 16.00 – Nabożeństwo ekumeniczne w kościele ewangelicko-augsburskim Piotra i Pawła. Przewodniczy: ks. proboszcz Ryszard Pieron, homilia: bp Andrzej Czaja.

Krapkowice, godz. 16.30 – Eucharystia w obrządku bizantyjskim (greckim) w kościele św. Mikołaja. Przewodniczy ks. mitrat Janusz Czarski.



Kościół pw. Nawiedzenia NMP w Studzionce



Odpust ściąga wiernych diecezji opolskiej i gliwickiej

Rok jubileuszowy

Promieniowanie Studzionki

Tu przychodzi się,
by **pić ze źródła**
– dosłownie
i w przenośni.

Według legendy, w źródle położonym nieopodal Ujazdu odnaleziono kielich mszalny (lub puszkę na Najświętszy Sakrament), który zginał w klasztorze na Jasnej Górze. Inny przekaz ustny mówi, że źródło wypływające tutaj swój początek ma w Częstochowie. – Istotny w legendach jest związek z Częstochową. Czcia otaczany jest tutaj przecież obraz Matki Bożej Częstochowskiej i to jest sedno, które kiedyś ubrano w legendarne opowieści. Ważny jest także motyw źródła – wody, której ludzie pijący ją z wiarą przypisują właściwości lecznicze, zwłaszcza na choroby oczu. Dlatego też nazywają to miejsce „Studzionką” albo „Wodziczka” – mówi ks. prałat Werner Szygulla, który po 42 latach bycia proboszczem w Ujeździe w sierpniu ub. roku przeszedł na emeryturę. W czasie ubiegłorocznego odpustu w „Studzionce” bp Andrzej Czaja z okazji 150-lecia zbudowania w tym miejscu kościoła pątniczego pw. Nawiedzenia NMP ogłosił rok jubileuszowy. Jubileusz zakończy się odpustem 1 lipca 2012 – w roku, w którym minie 150 lat od poświęcenia kościoła.

Kult przy źródle

Zanim przy źródle powstał kościół murowany, wikariusz

parafii ujazdowskiej ks. Grzegorz Janas w roku 1759 zbudował tu drewnianą kaplicę. Mieściła ona około 200 ludzi. – Kult przy źródle musiał istnieć wcześniej, inaczej by tu nie budowali – komentuje ks. prałat Szygulla, który pracuje nad monografią miejscowości i parafii Ujazd. Po niecałych stu latach radca miejski i piernikarz Franz Mrozik, mistrz stolarski Józef Dachnowski oraz mistrz tkacki Józef Gojny odwiedzili ówczesnego proboszcza ks. Antoniego Mösera i zadeklarowali pomoc przy budowie nowego kościoła w Studzionce. Budowa według projektu miejscowego mistrza budowlanego Karola Heinzego (projekt wrocławskiego architekta Aleksandra Langera okazał się zbyt kosztowny) ruszyła w 1858 roku i finansowana była tylko z ofiar parafian i wiernych z okolicy przybywających do Studzionki. – Jaką radość będziemy

przeżywali, jeżeli Bóg w swojej łaskawości pozwoli nam doczekać dnia, gdy wejdziemy do większego i piękniejszego sanktuarium, aby we wnętrzu kościoła ukierunkowanego na niebo wzniesić nasze serca do Ojca miłosierdzia i uprosić wstawiennictwo świętej Bogarodzicy – mówił podczas położenia kamienia węgielnego w roku 1858 ks. Möser. Długo nie czekali – budowę ukończono w 1861 r. – Ten kościół jest pomnikiem wdzięczności i ofiarności ludu śląskiego – powiedział wtedy ks. Möser. Koszt budowy kościoła w Studzionce wyniósł 18 tysięcy talarów, z czego 5 tysięcy stanowiły ofiary złożone w puszcze w kaplicy przy źródle. Drewno z rozebranej kaplicy posłużyło do budowy pustelni, w której zamieszkał członek III zakonu franciszkańskiego Jan Loch z Chrzastowic. – Pustelnicy i pobożni

opiekunowie miejsca mieszkali tu aż do końca II wojny – mówi ks. prałat Werner Szygulla.

Pielgrzymi przez cały rok

Wierni przybywają przed obraz Matki Bożej i do źródła nie tylko z Ujazdu i bliskiej okolicy. – Promieniowanie Studzionki sięga od Raciborza przez Koźle po Tarnowskie Góry i Gliwice – informuje ksiądz prałat. Na odpust, odbywający się tradycyjnie zawsze w pierwszą niedzielę lipca, przyjeżdżają tysiące wiernych. Do konfesjonatów stoją długie kolejki, podobnie do źródła, a w bocznej kaplicy z obrazem słynącym łaskami ludzie składają podziękowania i prośby. Na odpuscie są pielgrzymki z Bojszowa, Chechła, Dziewkowic, Jaryszowa, Klucza, Pławniowic, Poniszowic, Rudna, Rudzińca, Zdieszowic i Ujazdu. Dzień wcześniej przybywa pielgrzymka z Kamionka. W tydzień po odpuscie – Kotulin, Paczyna i Bycina. W inne święta – pielgrzymi ze Starej Kuźni i Ortowic. Co miesiąc odbywają się czuwania nocne (najbliższe 20 stycznia, początek o 21.00), od maja do października nabożeństwa fatimskie. Kościół położony za Ujazdem przy drodze z Kędzierzyna-Koźła do Pyskowic jest otwarty od 8 rano do zmroku (wewnątrz jest monitorowane). Często zatrzymują się tu wierni, nabierają wody ze źródła, modlą się przed obrazem Matki Bożej ze Studzionki. Liczne wota świadczą o tym, że prośby nie pozostają bez odpowiedzi.

Andrzej Kerner



Kaplica Nawiedzenia NMP



Warto przeczytać

Na trzystu fotografiach

W fascynującym albumie Jarosław Kłuskiewicz prowadzi nas **przez trzy wieki historii niezwykłego miasta** tworzonych przez setki wybitnych i zwykłych mieszkańców.

Album nosi tytuł „Głogówek w obiektywie. Ludzie i wydarzenia”. Pierwsze zdjęcie z zachowanym narożem rynku, z dużą grupą sklepikarzy, być może także rajców, pochodzi z 1870 roku. Na kolejnej ilustracji z końca XIX stulecia widnieje 11 mężczyzn w płaszczach i kapeluszach oraz 3 kobiety w mazelonkach przed budynkiem apteki Muellera. Widoki utrwalone na dwudziestowiecznych fotografiach autor podzielił na cztery okresy: lata przedwojenne (praktycznie do końca II wojny), wczesne lata powojenne, lata 1960–1979, wreszcie czas od 1980 do 1999 roku.

Z pierwszego okresu interesujące są zdjęcia bractw strzeleckich w paradnych strojach. W odbudowie zniszczonego miasta po wojnie rozpoznajemy dziesiątki mieszkańców do niedawna jeszcze żyjących. Fotografie dwóch ostatnich dekad minionego wieku niemal w całości barwne – z wizytami głogówczan u papieża Jana Pawła II i z wielkimi teleturniejami

wygrwanymi przez Głogówek z poważnymi partnerami z całej Polski. Dalej zdjęcia z ogólnopolskich dożynek zorganizowanych w Głogówku w 1985 r. Widzimy na nich przedstawicieli ówczesnego aparatu partyjnego z Jaruzelskim i Jabłońskim. Najbardziej cieszą reprodukowane zdjęcia rejestrujące życie codzienne mieszkańców: rzemieślników, nauczycieli, gospodyń domowych, dzieci szkolnych i przedszkolnych.

Zupełnie inny, przede wszystkim radośniejszy i bardziej optymistyczny, jawi się obraz miasta z początku XXI wieku. Dużo uśmiechniętych twarzy, ciekawych sytuacji, zdjęć rejestrujących wielkie wydarzenia – koncerty Pendereckiego, Kulki, Czerny-Stefańskiej. Delegację Głogówka przyjmuje w Rzymie Benedykt XVI. Kardynał Grocholewski koronuje głogówecką Czarną Madonnę. Barbara Grzegorzczak, animatorka tutejszej kultury, otwiera Festiwal im. Beethovena.

Autor albumu Jarosław Kłuskiewicz okazał się nie tylko wielkim pasjonatem starej fotografii, ale też niezwykle pracowitym dokumentalistą, któremu udało się rozszyfrować nazwiska około 2000 bohaterów zdjęć.

Teresa Sienkiewicz-Miś

Jarosław Kłuskiewicz: Głogówek w obiektywie. Ludzie i wydarzenia, redakcja Barbara Grzegorzczak, opracowanie graficzne Bogusław Szybkowski, Wydawnictwo MS, Opole 2011.



ANNA KWASNICZA

4 lutego br. kolędnicy misyjni spotkają się na przeglądzie w Opolu

zaproszenia

Nabożeństwa przy żłóbkach

BORKI WIELKIE. W kościele parafialnym św. Franciszka z Asyżu w Borkach Wielkich odbywają się nabożeństwa przy jednej z największych szopok w regionie. W niedzielę **15 stycznia** o godz. 14.00 nabożeństwo dla dzieci z kołędowaniem i jasełkami. **22 stycznia** o godz. 15.00 nabożeństwo dla młodzieży ze słowem bp. Pawła Stobrawy, natomiast **29 stycznia** o godz. 15.00 nabożeństwo dla mniejszości niemieckiej z kołędowaniem w języku niemieckim.

KIK

KRAPKOWICE. W środę **18 stycznia** o godz. 16.30 wykład ks. dr. Zygmunta Nabzdyka na temat duchowości chrześcijańskiej.

KĘDZIERZYN-KOŹLE. W czwartek **26 stycznia** o godz. 17.15 spotkanie klubowe połączone z prelekcją Włodzimierza Podstawy nt. „Ks. Piotr Skarga, jezuita, kaznodzieja, dobroczyńca, patron ludzi odważnych”.

Kurs Filip

GÓRA ŚW. ANNY. Od **20 do 22 stycznia** w Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny odbędzie się weekend ewangelizacyjny – Kurs Filip, skierowany do osób, które chcą pogłębić swoją relację z Bogiem, ulegają zwątpieniu oraz myślą o swoim życiu, iż jest jak „sól, która utraciła swój smak”. Zaproszeni są młodzi (od klasy I gimnazjum), osoby starsze, księża, siostry zakonne, małżeństwa i całe rodziny (na czas trwania rekolekcji organizatorzy zapewniają opiekę dla dzieci). Kurs poprowadzą ks. Piotr Jędras oraz Ania i Jacek Nakonieczni. Koszt od osoby 70 zł (pokój bez łazienki), 110 zł (pokój z łazienką). Zgłoszenia tel. 604 275 219.

Rekolekcje dla małżeństw

MIEDONIA. Od **3 do 5 lutego** w Diecezjalnym Domu Formacyjnym w Raciborzu-Miedoni odbędą się rekolekcje dla małżeństw, na które zapraszają siostry szensztackie. Zgłoszenia przyjmuje s. M. Eleonora (tel. 77 474 83 81, e-mail: s.Eleonora@szensztat.pl).

Kolędnicy misyjni

PRZEGLĄD. **4 lutego** o godz. 11.00 w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu (ul. Drzymały 1a) odbędzie się 7. Przegląd Zespołów Kolędniczych.

W intencji powołań

MŁODZIEŻ. **4 lutego** siostry służebniczki zapraszają do Leśnicy (ul. Klasztorna 2) dziewczęta i chłopców na adorację Najświętszego Sakramentu z modlitwą o dar nowych powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Rozpoczęcie o 19.00, zakończenie ok. północy. Dla chętnych możliwość przenocowania po uprzednim zgłoszeniu. Więcej informacji u s. M. Laurety i s. M. Edyty (tel. 77 404 83 30, e-mail: betania@sluzebniczki.pl).

Kursy dla narzeczonych

MIEDONIA. Od **2 do 4 marca, od 30 marca do 1 kwietnia** oraz **od 20 do 22 kwietnia** w Diecezjalnym Domu Formacyjnym w Raciborzu-Miedoni odbędą się kursy dla narzeczonych. Każdorazowo rozpoczęcie w piątek o godz. 18.00, zakończenie w niedzielę o godz. 13.00. Zgłoszenia przyjmuje ks. Mariusz Sobek (e-mail: ddf@miedonia.pl, tel. 32 415 13 86 – po godz. 19.30). Więcej informacji na stronie www.miedonia.pl. ■

■ R E K L A M A ■

IX KONKURS FOTOGRAFICZNY
Co nam w duszy gra?
Szczegóły na www.plus.opole.pl

Plus radio
109.9 FM ONLINE